

Raport Wolters Kluwer „Poprawmy prawo”

Buble prawne utrudniają życie zwykłym ludziom i przedsiębiorcom

Redakcje Prawo.pl i LEX, serwisów wydawanych przez Wolters Kluwer Polska, przedstawiły w czwartek 3 lutego raport „Poprawmy prawo”. Wskazuje on regulacje wymagające pilnej zmiany. Okazuje się m.in., że źle zaparkowaną hulajnogę trzeba holować jak samochód, a w przepisach nadal żywe są zarówno PRL, jak i Milicja Obywatelska. Nie wiadomo, jaki jest limit osób na ślubach cywilnych ani kto powinien być w maseczce podczas tej uroczystości. Od otrzymanych z zagranicy spadków i darowizn trzeba podwójnie zapłacić podatek, a covidowy zakaz eksmisji utrudnia z kolei życie właścicielom mieszkań.

W polskim prawie jest coraz więcej przepisów, które skutecznie komplikują życie osób prywatnych i przedsiębiorców. **Pilnej poprawy wymagają wszystkie gałęzie prawa:** od pracy i podatków przez wymiar sprawiedliwości, prawo gospodarcze, samorząd i administrację czy regulacje dotyczące zdrowia i oświaty.

W ramach wspólnej akcji redakcji Prawo.pl i LEX „Poprawmy prawo” wskazano problematyczne przepisy, które na pewno należy zmienić – zarówno takie, które wymagają poprawy, jak i te, które powinny powstać, bo w tej chwili istnieje luka w prawie. Do zgłaszania wadliwych aktów prawnych i brakujących przepisów zaproszeni zostali także czytelnicy Prawo.pl i użytkownicy systemu LEX.

Liczba zgłoszeń przerosła oczekiwania

– Ogromnie cieszy mnie skuteczność akcji „Poprawmy prawo”. Rządzący i ustawodawca śledzą nasze postulaty, dzięki czemu udaje się poprawić problematyczne przepisy. W tym tak istotne, jak ten dotyczący wyłączenia z limitów w sklepach osób zaszczepionych. Z obowiązującego do 15 grudnia rozporządzenia, normującego ograniczenia w związku z epidemią, takie wyłączenie – pomimo zapewnień rządu – nie wynikało. Zgodnie z nim osób zaszczepionych nie wliczano do limitów m.in. w kinach, siłowniach czy kościołach, ale były wliczane w placówkach handlowych i na poczcie – mówi Włodzimierz Albin, prezes Wolters Kluwer Polska. Po publikacji w Prawo.pl przepis poprawiono.

Liczba zgłoszeń przerosła oczekiwania redakcji. Potwierdza to smutną, niestety, tezę, że **z jakością polskiego prawa nie jest najlepiej**. Przepisy są pełne luk i niejasności, bywają sprzeczne ze sobą, z Konstytucją RP czy z prawem UE. Buble prawne znajdziemy w niemal każdej dziedzinie prawa. Stan naszej legislacji pozostawia wiele do życzenia, a jego poprawie nie służy dodatkowo pandemiczna rzeczywistość, a w niej masowo i naprędce tworzone prawo.

Do poprawy nie tylko buble, ale i tryb tworzenia prawa

Raport „Poprawmy prawo” ma 60 stron. Dotyczy m.in. opodatkowania wynagrodzeń po wejściu w życie Polskiego Ładu, blokowania przez banki kont firmowych, czasu pracy, walki z szarą strefą, samowoli budowlanych, domów do 70 mkw., sporów frankowych, leczenia alkoholików czy zmian w Funduszu Medycznym.

Publikacja zawiera również raport dotyczący inflacji i produkcji prawa. Akty prawne tworzone są w pośpiechu, a zmiana goni zmianę. W 2021 r. ogłoszono 119 578 nowych aktów prawnych (w 2020 r. – 125 890). Przynajmniej raz zmieniono 21 043 akty (w 2020 r. – 22 567). Ustawa covidowa została zmieniona „tylko” 31 razy (w 2020 r. – 64 razy). Ostatecznie jednak różnice są niewielkie i **zjawisko inflacji prawa nadal wpływa na stosunki gospodarcze i codzienne życie**.

– To już druga edycja akcji Prawo.pl i LEX „Poprawmy prawo”. Życzylibyśmy sobie, aby nasz raport „kurczył się” zamiast rozrastać. Niestety, to marzenia ściętej głowy, bo buble prawne mają się znakomicie! Jakość legislacji w naszym kraju, niestety, jest nadal fatalna. Ubiegłorocznym rekordzistą jest niewątpliwie Polski Ład, powszechnie nazywany „Nieładem”. Wydaje się, że od dawna żadne zmiany nie wywołały tak solidarnej, społecznej furii – komentuje Ewa Usowicz, szefowa Prawo.pl

– Nowelizacja goni nowelizację. **Do Sejmu trafia coraz więcej projektów poselskich, bo nie trzeba ich konsultować**. Nadal są uchwalane akty prawne mające po kilka dat wejścia w życie albo takie, które wchodzi w życie przed datą publikacji. Bardzo często wiele ważnych przepisów zaczyna obowiązywać bez żadnego *vacatio legis*. Inflacja prawa postępuje w zastraszającym tempie – dodaje Jacek Żmuda kierujący redakcją LEX.

[Zapraszamy do pobrania pełnej wersji raportu ->>>](#)

Buble prawne:

Źle zaparkowana hulajnoga elektryczna do odholowania jak... samochód

Regulując status hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego, Ministerstwo Infrastruktury wrzuciło je do jednego worka z samochodami. W efekcie do usuwania hulajnóg z dróg znajdują zastosowanie te same przepisy, które dotyczą usuwania np. ciężarówek. Chodzi o przepis art. 130a Prawa o ruchu drogowym, dotyczący między innymi procedury usunięcia pojazdu z drogi oraz związanych z tym kosztów. Przepis ten normuje, że pojazd jest usuwany z drogi na koszt właściciela w przypadku m.in. pozostawienia go w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu. Dyspozycję przemieszczenia lub usunięcia pojazdu z drogi wydaje w określonych sytuacjach m.in. policjant lub strażnik gminny. W praktyce więc, jeśli policjant lub strażnik gminny stwierdzą, że jakaś elektryczna hulajnoga została zaparkowana niezgodnie z przepisami, to muszą uruchomić art. 130a Prawa o ruchu drogowym. Zamiast wziąć urządzenie i przestawić je w inne miejsce, muszą wydać dyspozycję jego usunięcia.

Ślub w maseczkach – niejasne przepisy o ceremoniach w USC

Przepisy antycovidowe nie precyzują, kto na ceremonii ślubnej w Urzędzie Stanu Cywilnego może być zwolniony z konieczności zakładania maseczki. Czy tylko para młoda, czy też świadkowie i goście? Nie wiadomo też, czy zwolnienie obejmuje całą ceremonię, czy tylko czas na składanie przysięgi małżeńskiej. Prowadzi to do różnorodnej praktyki w tym zakresie. Zazwyczaj kierownicy USC zwalniają z tego obowiązku samych nowożeńców i tylko na czas składania przysięgi małżeńskiej, co często spotyka się z niezrozumieniem uczestników ceremonii i pretensjami. W innych zaś urzędach przyjmowana jest interpretacja, że ceremonii ślubnej nie można ograniczać tylko do aktu złożenia

przysięgi małżeńskiej – to także wymiana obrączek, deklaracja co do nazwiska czy choćby tradycyjny pocałunek, czyli związana z tym obrzędowość. Przepisy nie określają też precyzyjnie limitu osób na ślubach cywilnych. Istnienie tak dużej uznaniowości w tym zakresie prowadzi do ustalenia dowolnego limitu osób na ceremonii.

PRL i Milicja Obywatelska – wiecznie żywe

Wciąż obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z 7 grudnia 1955 r. w sprawie tablic i pieczęci urzędowych (nowelizowane 22 kwietnia 1991 r.), w którym można przeczytać, że na budynku siedziby jednostki organizacyjnej uprawnionej do używania wizerunku orła białego umieszcza się tablicę z godłem... Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Polska Rzeczpospolita Ludowa przywoływana jest w tym rozporządzeniu także w kontekście dowodów osobistych i paszportów. A wykonanie rozporządzenia porucza się Generalnemu Prokuratorowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny wciąż mowa jest o „organach Milicji Obywatelskiej” i „gromadach, biurach gromadzkich rad narodowych”, choć gromady zniesiono już na początku lat 70.

Zagraniczny spadek i darowizna z podwójnym podatkiem

Obowiązujące prawo powoduje konieczność zapłacenia podwójnego podatku od otrzymanych z zagranicy spadków i darowizn. Wszystko przez brak odpowiednich regulacji w zawartych z innymi krajami umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania, ale też w polskiej ustawie o podatku od spadków i darowizn. Problem nabiera znaczenia, bo Polacy coraz częściej mają bliskich za granicą. Zmiana prawa jest więc konieczna.

Zakaz covidowych eksmisji – przepis obowiązuje już dwa lata, a miał być na chwilę

Zakaz eksmisji przewiduje art. 15zz ustawy z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Mówi on, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 nie wykonuje się tytułów wykonawczych nakazujących opróżnienie lokalu mieszkalnego. Covidowy zakaz eksmisji utrudnia życie właścicielom mieszkań. Miał obowiązywać kilka miesięcy, a minęło już półtora roku od jego wprowadzenia. Państwo chroni jednych kosztem drugich, a przecież my też mamy problemy ekonomiczne przez pandemię – uważają rozgoryczeni właściciele lokali.

Pełnomocnik zatrzymanego czy obrońca – przepisy ograniczają prawo do obrony

Zgodnie z art. 185c par. 2 Kodeksu postępowania karnego w przesłuchaniu pokrzywdzonego, który ukończył 15 lat, w sprawach o przestępstwa określone w art. 197–199 Kodeksu karnego (zgwałcenia, wykorzystanie bezradności, nadużycie zależności) mogą brać udział: prokurator, obrońca, pełnomocnik pokrzywdzonego, biegły psycholog. Tyle że pokrzywdzonego w tego rodzaju sprawach w większości przypadków przesłuchuje się nie tylko przed zatrzymaniem jakiegokolwiek osoby podejrzananej

o popełnienie przestępstwa, ale już na pewno przed przedstawieniem zarzutów. A pełnomocnik osoby zatrzymanej, której nie przedstawiono jeszcze zarzutów, nie może wziąć udziału w czynności przesłuchania w trybie tego artykułu. Pełnomocnicy wskazują, że problem jest szerszy. Praktyka pokazuje, iż w takich przypadkach – gdy nie ma zarzutów, sąd odmawia udziału w czynnościach pełnomocnika zatrzymanego, co pozbawia jego klienta prawa do obrony.

Ryczałt ma być korzystny, ale trudno z niego skorzystać

Jednym z założeń Polskiego Ładu jest uproszczenie rozliczeń podatkowych i upowszechnienie rozliczania PIT w formie ryczałtu od przychodów. Problem jednak w tym, że z tego udogodnienia w praktyce trudno będzie skorzystać. Przejście na ryczałt nie jest bowiem możliwe, jeśli podatnik będzie współpracował z byłym pracodawcą – i to przez dwa lata. Konieczna jest zmiana przepisów i umożliwienie korzystania z opodatkowania w formie ryczałtu od przychodów od razu.

Pismo do sądu listem poleconym – problem z terminami

Od września 2021 r. obowiązuje zmiana w Kodeksie postępowania cywilnego, zgodnie z którą tylko nadanie pisma do sądu w formie przesyłki poleconej jest równoznaczne z jego wniesieniem. Problem zaczyna się, gdy do pisma trzeba dołączyć załączniki – bo jeśli paczka waży więcej niż 2 kg, nie może być przesyłką poleconą. Co oznacza, że tylko nadanie pisma do sądu w formie przesyłki poleconej korzysta z dobrodziejstwa zachowania terminu do wniesienia pisma do sądu w rozumieniu art. 165 par. 2 k.p.c. Poprzez drobną zmianę ustawodawca wyłączył z zastosowania art. 165 par. 2 k.p.c. paczki pocztowe w rozumieniu Prawa pocztowego, co ma niebagatelne znaczenie w przypadku nadawania do sądu pism z licznymi załącznikami w sprawach o skomplikowanym stanie faktycznym. Gdy konieczne jest dołączenie odpisów (jak np. przy pozwie), takie przesyłki niejednokrotnie ważą kilka lub nawet kilkanaście kilogramów. Pełnomocnicy próbują obchodzić przepisy – wysyłając listem poleconym pismo i załączniki paczką. Część sądów to akceptuje, część dopatruje się niedotrzymania terminu lub braków formalnych.

[Więcej na stronie ->>>](#)

Partnerem tegorocznej edycji akcji „Poprawmy prawo” są PwC i Federacja Przedsiębiorców Polskich. Wydawcą serwisów Prawo.pl i LEX jest Wolters Kluwer Polska sp. z o.o.

Kontakt dla mediów:

Karolina Wilczyńska-Rheims

Dyrektor Działu Kreacji i Projektów Marketingowych

Wolters Kluwer Legal & Regulatory Poland

Tel.: +48600328144